Nr. 50. Sobota, 3 Marca 1923 Rok 113.

Biblioteka Jagiell. Kraków

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 500 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

## Pogrom inteligencji.

Lwów, 2. marca.

Wczorajsze pisma doniosły o tragicznym wypadku samobójstwa przez zaczadzenie. Ofiarą padł urzędnik jednej z instytucji finansowych, przyprowadzony do rozpaczy brakiem środków do życia. Wypadek ten w jaskrawy sposób ilustruje nędzę, w jaką zepchniętą została inteligencja skutkiem nowego układu stosunków po wojnie. Biorąc asumpt ze smutnego zdarzenia, jeden z poważnych obywateli, urzędnik państwowy, przesyła nam następujące gorzkie uwagi.

Rozpoczął się ten proces od czasu, gdy wybuchła wojna światowa. Żadna inna z warstw społecznych nie ucierpiała skutkiem niej tyle, co inteligencja. Gdy od innych żądano mniejszych lub większych, w każdym jednak razie cząstkowych jedynie ofiar, inteligencja musiała złożyć siebie w ofierze całopalnej. Jej mózg, jej mienie, jej krew zostały w jak najpełniejszej mierze użyte dla celów wojennych. Jakież wysiłki musiała podejmować, by sprostać niepomiernym zadaniom! Ginęła na polu bitew, głodowała w domu, ścierała się na miał w trybach rozhuźnionej machiny państwowej. Na nią przewaliło się gros ciężarów; dźwigała zaś je cierpliwie, ne szemrząc, nie próbując nawet bronić się przeciw temu obciążeniu ponad miarę słuszności, a także wytrzymałości.

Więc jak koń drążkarski, któremu jeść nie dają, wypocząć nie dają, a każą pracować bez wytchnienia i z wytężeniem sił wszystkich — w końcu padła na cztery nogi i leży bokami robiąc, ostatniego tchu bliska.

To nie ulega wątpliwości, że tragedja inteligencji zbliża się szybkim krokiem ku fatalnej „lysis". W dzisiejszych stosunkach za cud uważać należy, iż wogóle inteligencja jeszcze istnieje. Fala drożyzny, z którą inne warstwy umieją dać sobie radę, zawczasu zająwszy miejsca w arce uprzywilejowań, już porywa ją w odmęty, z których nie masz ratunku. Tylko poczuciem obowiązku i własnej godności wytłumaczyć da się dotychczasowa bezprzykładna wytrzymałość inteligencji. Cóż przeszkadzałoby jej porzucić swe niewdzięczne warstaty pracy umysłowej i zwrócić się do zawodów praktycznych, o tyle lepiej sytuowanych? Ale nakoniec pokusa ta działać zacznie. Bowiem nie może być inaczej, jeśli prosty, niewkwalifikowany robotnik dzienny, oddający jedynie krwawicę potu fizycznego, (nb. ustawa stoi na straży, by nie wydał z siebie tego potu zawiele), pobiera obfitsze wynagrodzenie, aniżeli niejeden z pracowników inteligentnych, który ma za sobą szereg lat poświęconych studiom, a więc znojnych i kosztownych, a który w zamian ma tylko jeden przywilej, że nie „kropuje" go ustawa o ośmiogodzinnym dniu pracy, że wolno mu, tz. musi pracować całymi dniami i do późnej nocy o ile nie chce zdechnąć z głodu. Nie idzie zresztą o to, że dzienny robotnik więcej zarabia, niż niejeden z urzędników na początkowych stopniach rangi lecz o to, że ów urzędnik nie otrzymuje tyle, by mógł jak najskromniej żyjąc, zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby życiowe. A wymaga się od niego nie tylko pracy, lecz również i tego, by zewnętrznie dostosował się do godności zawodu. Nie ścierpianoby przecież, gdyby w biurze pojawił się w kostjumie zamiatacza ulicznego.

Dokonuje się na inteligencji poprostu mordu. Z cyniczną obojętnością patrzą na to ci, których obowiązkiem byłoby wziąć ofiarę powojennych przewrotów w obronę. „Komu źle przy biurku pracy umysłowej, niech szuka sobie innego chleba!" — oto wszystko, co słyszy się, gdy mowa o niedoli inteligencji.

Ale ci, co tak mówią, nie biorą na uwagę, jakie wyłonią się następstwa z tego pójścia, które zresztą istotnie nastąpić będzie musiało, o ile stosunki nie ulegną zmianie. A tuż za ścianą zaraz mamy tak wymowny przykład! W Rosji jeszcze energiczniej niż u nas wzięto się do inteligencji: tam ją literalnie wymordowano. Czyż mamy dopuścić, aby i u nas zapanowały takie stosunki, jak u sowietów pod hasłem: „Dałoj gramotnyje!"

Bo powtarzamy: zmaltretowany do ostateczności inteligent może pójść pod naciskiem rozpaczy na zamiatacza ulic. Na tem czystość miasta nie straci, przypuszczamy nawet, że zyska. Ale co stanie się z miastem, ze społeczeństwem, z państwem, jeśli porzucone przez inteligencję posterunki oddawane będą choćby tylko z konieczności zamiataczom ulic?

Położenie jest groźne. Oslawiony „inteligent" dziś niema co włożyć do gęby, jutro — a to jutro także bliskie — nie będzie miał w co ubrać się. O tem, by zasilał swą sprawność umysłową, dawno już niema mowy. Książka, teatr — to luksus dostępny tylko dla paskarzy. A więc głód fizyczny, brak wszelkich środków i zastój umysłowy... Czy to się nigdy nie skończy? Czy na to nie znajdzie się sposobów? A przedewszystkiem — do czego to doprowadzi? D. Fr.

## Zwrot na korzyść Polski

### przypisać należy polityce obecnego Rządu.

### Zagranica obdarza wielkiem zaufaniem gen. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, (M.) Z kół dyplomatycznych zagranicznych w Warszawie dowiaduje się korespondent „Gazety Lwowskiej", że zwrot na korzyść Polski, jaki dał się zauważyć w opinji Zachodu, przypisać należy w przeważnej mierze pokojowej polityce, uprawianej przez Rząd obecny.**

**Dyplomacja zachodnia zgodna jest w tem, że gwarancję pokojowego usposobienia Polski stanowi w pierwszym rzędzie osoba Prezesa Ministrów gen. Sikorskiego.**

**Zmiana Rządu w Polsce i ustąpienie gen. Sikorskiego byłoby w tej chwili przyjęte poza granicami Polski z wielkiem zaniepokojeniem i nieufnością.**

## Z Sejmu.

Warszawa, 2. marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do sprawozdania Komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie opłat stemplowych i podatku spadkowego i od darowizn. Sprawozdawca pos. Michalski wyjaśnia, że w budżecie na r. 1922 podatek spadkowy, stemplowy i od darowizn określony na 8%, **przyniósł około 37 miljardów.** Na podstawie nowego projektu dochód z tego źródła ma wzrosnąć. W toku dyskusji zgłosili szereg poprawek posłowie: Kwiatkowski, Farbstein, Frostig, Wasińczuk, Łypacewicz, Podhorski, Putek, Hartglas, Żółtowski i Pawłowski, których część przyjęto.

Nowelę do ustawy o uregulowaniu podatków od spożycia i zużycia wzgl. produkcji odroczono do następnego posiedzenia. Przystąpiono do ustawy o karach i odsetkach za **zwłokę w kosztach egzekucyjnych.** W dyskusji do art. 1. zabrał głos pos. Łuckiewicz i wniósł o odrzucenie ustawy, jako **rzekomo skierowanej przeciwko prawom językowym przysługującym mniejszościom narodowym.** W głosowaniu wniosek pos. Łuckiewicza o odrzucenie ustawy upadł i ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, a ponieważ nikt sprzeciwu nie podniósł, w myśl nowego regulaminu, **ustawę przyjęto w 3 czytaniu.**

Następne posiedzenie w sobotę popołudniu. Na posiedzeniu tem Minister **skarbu** wygłosi exposé.

## Ku rozwojowi Lwowa.

**Pierwotny plan Lwowa. — Czy dobrze rozstrzygnięto? — Postulaty regulacji miasta. — Podział miasta na strefy. — Plan regulacyjny a posiadacze gruntów budowlanych. — Prawo wywłaszczenia. — Wymogi estetyczne i inne. — Stworzenie planu zadaniem wielkiem i trudnem.**

Lwów, 2. marca.

Zamieściliśmy niedawno na łamach „Gazety Lwowskiej" artykuł wyjaśniający znaczenie planu regulacyjnego Lwowa, oraz omawiający rozstrzygnięcie kwestji jego wykonania. Ponieważ ważny ten problem w chwili, gdy plan jest właśnie w wykonaniu, interesować musi i interesuje niewątpliwie nietylko znawców, ale i ogół publiczności, oddajemy w tej sprawie głos kilku wybitnym znawcom budownictwa i regulacji miast i zamieszczamy na wstępie poglądy wyrażone przez jednego z wybitnych naszych techników profesora Politechniki Lwowskiej **Edwina Hauswalda.** Oto co mówi nasz informator:

Lwów nie był bynajmniej w początkach swych budowany bez planu. Za czasów Kazimierza Wielkiego stworzył jeden ze znakomitych budowniczych ówczesnych plan **miasta, odpowiadający wszelkim wymogom estetyki i potrzeby wedle miary istniejących warunków.** Dopiero później zatracono ową jednolitość w rozbudowie miasta.

Dziś **problem** założenia planu regulacyjnego **rozwiązano bardzo pomyślnie.** Dwaj wybitni znawcy wzięli na siebie zadanie opracowania go, przyczem pozostawiono im swobodę projektowania, a można mieć pewność, że wywiążą się z tego obowiązku ku powszechnemu zadowoleniu. Prof. Politechniki warszawskiej **Tołwiński** wprawdzie mało zna Lwów, ale wprowadzić może w kompozycję planu nowe myśli, **uczynić Lwów naprawdę wielkiem miastem.** Radca **Drexler,** który w licznych publikacjach dał dowód głębokiego umiłowania piek-

**na naszego** miasta, będzie się liczyć **z możliwościami** lokalnemi, jakie zna doskonale dzięki swej codziennej pracy w miejskiem biurze pomiarowem.

Rezultatem będą **dwa różne projekty**, nad którymi zastanowi się przyszła Rada miejska. Wyobrażam sobie — oświadczył naszemu sprawozdawcy prof. Hauswald — że **wybierze ona grono znawców, oddając im plany pod rozwagę i zapraszając projektodawców do udzielenia wyjaśnień**. Gdy będzie ustalona zasada definitywnego planu regulacyjnego, departament techniczny magistratu **wypracuje plany szczegółowe wszystkich dzielnic**.

Zbędnem byłoby wskazywać, jak wielkie znaczenie pod każdym względem ma istnienie planu regulacyjnego. Uwzględniona w nim będzie przedewszystkiem nowa ustawa budowlana, wedle której miasto ma być podzielone na **strefy budowlane**, jak: strefę starego miasta, zabudowań wielkomiejskich, willową względnie ogrodową, przemysłową i podmiejską.

**Nowy plan regulacyjny obejmować będzie też przyległe do miasta gminy („Wielki Lwów")** oraz uwzględniać racjonalne **zróżnicowanie i ugrupowanie komunikacji**. Stosowne miejsca będą przeznaczone na parki, place, **ogrody**, aleje, boiska zabaw itp.

Dla posiadaczy gruntów budowlanych będzie miał plan szczególne znaczenie, gdyż zamiast dzisiejszej niepewności i zależności od Rady miejskiej spotkają się w razie zamiaru budowy z ustalonym na **szereg lat planem ulic, placów i typów zabudowań**. Zarząd miasta będzie miał prawo wywłaszczania **posiadaczy** z gruntów na podstawie ustawy, o ile okaże się potrzeba np. rozszerzenia jakiejś ulicy, co wpłynie niezmiernie dodatnio na rozwój miasta.

**Wymogi estetyczne** będą bezwątpienia przez obu twórców uwzględnione, ponieważ pierwszy jest architektem, a drugi nie ogranicza się do szczegółów technicznych, ale obejmuje całość i odznacza się szczególnem znawstwem charakteru Lwowa. Zresztą warunki konkursu, o których pamiętać muszą projektodawcy, uwzględniają wszystkie konieczne potrzeby zarówno co do rozdziału komunikacji, ugrupowania osiedlenia według stref, jak i najkorzystniejsze rozwiązanie problemów zdrowotności itp.

Dzieło to wielkie trudne **jest do rozwiązania nie tylko dla projektujących, ale i dla reprezentacji miasta**, która po odpowiednich studjach będzie musiała na długi przeciąg czasu ustalić linje regulacyjne istniejących i projektowanych na przyszłość ulic. Plan regulacyjny, zatwierdzony przez Województwo i Ministerstwo robót publicznych, będzie **obowiązywał bezwarunkowo**.

Obecnie wobec braku jednolitego planu rozstrzyga miasto kwestje budowlane częściowo, na podstawie przedkładanych prywatnych planów, co w przyszłości będzie należało z konieczności uznać i przyjąć, lecz władze miejskie liczą się **już dziś** z wymaganiami, które będą obowiązujące.

Istnieją zatem wszelkie warunki, by plan przyszłego Lwowa wypadł pomyślnie, ku zadowoleniu zarówno estetów, jak hygienistów i znawców stosunków społecznych.

**(mg.)**

# Rada Ambasadorów a sprawa wschodnich granic Polski

## Nieznaczna zwłoka w załatwieniu tego problemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** (M.) Z Paryża **telegrafują:** Rada Ambasadorów **zebrała się dnia 1. bm. przed południem na Quai d'Orsay i postanowiła zająć się** sprawą **ustalenia** wschodnich granic Polski na **najbliższem** swojem posiedzeniu.

Wobec tego, że do dnia **dzisiejszego** liczono się z **tem**, iż Rada Ambasadorów już w dniu 1. marca przystąpi do omówienia tej sprawy, wczorajsza decyzja stanowi pewną choć nieznaczną zwłokę.

# Życie parlamentarne.

**Białorusini o „prześladowaniach religijnych". — Odroczenie sprawy emisji 6% złotych bonów skarb. — Lokomotywy elektryczne na kolejach. — Niezdrowe stosunki.**

Warszawa, 2. marca.

W sejmowej **Komisji administracyjnej** rozpatrywano rządowy projekt ustawy w sprawie formy przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego funkcjonarjuszy państwowej służby cywilnej. Następnie rozpatrywano wniosek klubu białoruskiego w sprawie prześladowań religijnych. Dyskusji nad wnioskiem nie ukończono.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmowej **Komisji budżetowej** rozpatrywano projekt ustawy o karach na wypadek nieprzyjęcia przy płaceniu marek polskich na G. Śląsku, który przyjęto. Pos. Osiecki referował projekt ustawy o emisji 6% złotych bonów skarbowych. Za zgodą Min. skarbu postanowiono odłożyć tę sprawę do czasu przedłożenia przez Min. skarbu ustawy ramowej.

*

Senacka komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o upoważnieniu Min. skarbu do **regulowania obrotu pieniężnego obcemi walutami** z zagranicą. Projekt przyjęto bez zmian, w myśl uchwały komisji sejmowej.

*

Senacka **Komisja** wojskowa wysłuchała exposé ministra **Sosnkowskiego** o pracach i projektach ustaw, jakie Ministerstwo spraw wojskowych ma złożyć Senatowi i Sejmowi.

*

**Komisja rolna** prowadziła dyskusję nad wyjaśnieniami Rządu w sprawie osadnictwa wojskowego i **cywilnego.**

*

**Komisja komunikacyjna** wysłuchała referatu prof. Politechniki lwowskiej dra Ebermana **o nowym typie lokomotyw Diessel-Elektromotor**. Po referacie odbyła się dyskusja celem zaznajomienia szerszych kół publiczności z tą niezmiernie ciekawą sprawą, wprowadzającą **kolejnictwo** na nowe tory, zwłaszcza pod względem ekonomicznym.

*

**Komisja przemysłowo-handlowa** rozpatrywała projekt ustawy dotyczącej handlu **substancjami** i przetworami odurzającymi. Pos. Romocki i Wierzbicki zwrócili uwagę **na niezdrową atmosferę**, jaka się wytwarza w Ministerstwie przemysłu i handlu z tej racji, że Rząd w nikłym stopniu bierze udział w prywatnych przedsiębiorstwach akcyjnych, a następnie deleguje do Rad nadzorczych tych przedsiębiorstw wysokich urzędników państwowych, wobec czego szerokie sfery społeczeństwa tracą zaufanie do ich objektywizmu przy spełnianiu obowiązków administracji państwowej.

# Msgr. Genocchi we Lwowie.

**O. Genocchi u Wojewody Grabowskiego i ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. — Przemówienie O. Genocchiego w cerkwi św. Jura.**

Do informacji podanych przez nas wczoraj o misji wizytatorskiej O. Genocchiego dorzucamy dziś dalsze szczegóły:

Po przybyciu do Lwowa **O. Genocchi złożył pierwszą wizytę p. Wojewodzie Grabowskiemu, zaznaczając w rozmowie z nim, że misja** z jaką przybywa, **ma charakter ściśle kościelny**. Równocześnie podkreślił O. Genocchi, że w czasie podróży swej z Rzymu do Lwowa doznawał wszędzie uprzejmości ze strony władz polskich. **Drugą z kolei wizytę złożył O. Genocchi ks. arcybiskupowi Bilczewskiemu.**

Po trzydniowym pobycie u OO. Redemptorystów w Zboiskach złożył O. Genocchi wizytę gr. kat. metropolii u św. Jura. Na powitalnej uroczystości, odbytej onegdaj w cerkwi św. Jura odpowiedział O. Genocchi na przemówienie ks Bileckiego. **O. Genocchi mówił w języku łacińskim**, co następuje:

„Bardzo się cieszę, żeście zro-

# „Efficiency Expert".

**(ALEKSANDER ROGALA LEWICKI. — Jak dostarczyć Polsce kapitału? O naprawę skarbu Rzplitej. — Lwów. 1923. Nakładem Księgarni Nauczycielskiej. 8°. Str. 122).**

II.

Gdzie owego wyjścia szukać?

Autor sięga do bardzo hazardownego twierdzenia: należy zwalczyć **zabobon ekonomiczny** nakazujący opierać walutę na podkładzie złota. Przedewszystkiem bowiem coraz mniej go się produkuje na świecie. A potem czyż ono nie jest takim samym, jak papier, przekazem na rzeczywiste wartości materjalne? I dlaczego nie możnaby użyć wprost tych wartości za podkład?

**Oprzyjmy się na tem, co mamy.** Mamy zaś, jak już wspomniano, olbrzymi majątek w wysokości mniej-więcej 150,000.000,000.000 fr. złotych. **Hipoteka** chyba dość okazałaby

Przyjmijmy z autorem, że Rząd celem ufundowania nowej waluty wydałe ustawę, mocą której wszelka własność w Państwie, wszystkie elementy składowe naszego majątku społecznego obciążone zostają hipotecznie we frankach złotych do wysokości 5%. Cóż wtedy nastąpi? Oto w skarbie Państwa znajdzie się nagle suma odpowiadająca — mniej więcej 25,000.000,000.000 marek polskich i to marek opartych już o wartości najbardziej realne, a tem samem stabilizowanych. Czyż trzeba nam więcej, byśmy wyrwali się z kłopotów, nękających nas obecnie, a nawet zamknęli im raz na zawsze powrotną drogę?

Autor sam przewiduje, że jego projekt spotkać mogą bardzo poważne zarzuty. Wymienia nawet, jakie. Wymienia oczywiście po to, by je odeprzeć. W te jednak szczegóły nam wchodzić już niepodobna. Zaznaczyć wystarczy, że ów niejako pojedynek autora z samym sobą, **stawia czytelnikowi przed oczy różne** poglądy ekonomiczne, różne teorje, praktycznie wszakże jedno wyłania się zeń jako fakt niezbity: że społeczeństwo z braku kapitału obrotowego wpada w coraz dalej idący marazm i paraliż gospodarczy, stacza się więc w przepaść i runie w nią niezawodnie, jeśli nie znajdziemy drogi ratunku.

Ostatni rozdział poświęcił autor procesowi **uzdrowienia naszej waluty**. Uzyskana możność emitowania tak znacznych ilości zdrowej, ustabilizowanej monety, wywołałaby stan podobny do tego, w jakim znalazłby się po wlaniu zdrowej krwi do żył człowiek umierający z anemji. Tak zasadniczym problemom ekonomicznym, jak równowaga budżetowa, rentowność przedsiębiorstw państwowych, właściwy stosunek podaży do popytu — nie stałoby wówczas nic na przeszkodzie do urzeczywistnienia. Aby zaś ów stan mógł się utrzymać jako trwały, musiałoby Państwo kierować się rozumną oszczędnością i roztoczyć ścisły nadzór nad bankami, jakoteż ich polityką dewizową. Dla uzasadnienia tej ostatniej tezy poddaje p. Lewicki surowej krytyce gospodarkę P. K. K. P., posuwając się w niej aż do zarzutu, jakoby wymieniona instytucja, jego zdaniem istna beczka Danaid, przyczyniała się w znacznej mierze do zrujnowania skarbu polskiego.

Przypieczętowaniem wywodów p. Lewickiego jest wskazówka, jak Państwo miałoby zamortyzować obdłużenie majątku społecznego przeprowadzone dla ufundowania nowej waluty. Proponuje on mianowicie, by „Państwowy Bank Odbudowy" w miarę potrzeby otrzymywał zasoby pieniężne dla wprowadzania ich w arterje gospodarcze społeczeństw, przez zasilanie gmin, korporacyj, nawet poszczególnych obywateli za hipotecznem zabezpieczeniem spłacalnem w ciągu 42 lat. Cała przeto operacja byłaby typową pożyczką hipoteczną, amortyzacyjną, o najłagodniejszym, jak

zumieli cel mojej apostolskiej wizytacji i dziękuję za tę cześć, jakąście oddali mnie, a właściwie nie mnie, a Ojcu św., który mnie tu wysłał. Już od roku wiele On o was myśli, a obecnie wysłał mnie, bym zobaczył wasze religijno-duchowe życie, wasze organizacje cerkiewne, wasze radości i bóle, a kiedy — jak mam nadzieję — wszystko to oglądnę a wróciwszy do Rzymu opowiem o tem Ojcu św., to On, który do was z największą odnosił się miłością, jeszcze więcej będzie się o was starał. We mnie znajdziecie jak najbardziej przychylnego wam brata. Proszę was o wasze modlitwy. Proście za pośrednictwem waszego największego orędownika św. Jozafata Najśw. Serce Chrystusowe, by moja wizytacja przyniosła wam najpiękniejsze i największe korzyści."

## Ze spraw ruskich.

**„Hrom. Wistnyk" a polsko-litewski konflikt — Nekrolog „Ridnego Kraju". — Francusko-rosyjskie zbliżenie.**

Lwów, d. 2 marca.

**Przebieg polsko-litewskiego konfliktu wielką radością napawa „Hromadskij Wistnyk". Widzi on w nim bowiem upadek prestiżu wielkomocarstwowego Polski. Na północnym wschodzie tworzy się ropiąca rana, która przez długi czas tworzyć będzie groźby zawieruszeń wojennych. Najbardziej jednak cieszy się „Hrom. Wistnyk" z powodu bezceremonialnego zachowania się komendanta wojsk litewskich w Kłajpedzie wobec przedstawicieli ententy i posła polskiego Szaroty. Widać, że tego rodzaju maniery bardzo odpowiadają panom z „Wistnyka", choć my w tym wypadku nie mamy wielkiego zmartwienia, wiemy bowiem z własnego doświadczenia dobrze, jak tragicznie skończyła się megalomania i pycha dawnych atamanów kozackich, a chociażby tylko niedawne „niech nas rozsądzi żelazo i krew".**

*

„Ridnemu Krajowi", wybitnemu szermierzowi polsko-ruskiej zgody który z powodu trudności finansowych przestał wychodzić, poświęca „Hrom. Wistnyk" soczysty nekrolog zaopatrzony tytułem „Głupiec swoje zrobił, głupiec może odejść". Prokuratorja oszczędziła tylko tytuł, resztę zaś skonfiskowała.

*

Z okazji wiadomości o zamierzonem zbliżeniu się politycznem Francji i Rosji, zamieszcza „Hrom. Wistnyk" cały szereg artykułów i notatek wskazujących na to, że go te wiadomości entuzjazmują. W związku z tem widać pewne życzliwsze stanowisko w stosunku do poniewieranej dotychczas na łamach „Hrom. Wistnyka" Francji — byle tylko ta zechciała opuścić Polskę. Przepowiada, że „przyszła" Rosja będzie potężnym czynnikiem międzynarodowym reprezentującym poważną siłę. Dobre stosunki więc Francji i Rosji wyjdą na korzyść obydwu.

A. Ż.

# Wileńszczyzna niebezpieczna dla Polski.

## Zak twierdzą Niemcy, aby zapobiec uznaniu wschodnich granic Polski.

**Litwini sądzą, że dostaną Wileńszczyznę „naturalnym biegiem rzeczy".**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** (M.) Propaganda niemiecka wytęża wszelkie środki, **aby umorzyć sprawę ustalenia wschodnich granic Polski.** Jednym z tych środków jest artykuł, **zamieszczony** w germanofilskiej „N. Zuericher Ztg.", w którym autor stara się wykazać, że po wydaleniu z Kłajpedy posła polskiego dr. Szaroty, **znikła wszelka nadzieja na możliwość zrealizowania zatargu polsko-litewskiego przez oddanie Kłajpedy** Litwie kowieńskiej. O umiędzynarodowieniu Niemna — zdaniem dziennika — niema jakoby już mowy. Pismo usiłuje też wmówić, że **Wileńszczyzna traci wobec tego dla Polski wszelkie znaczenie gospodarcze**, skoro tranzyt drzewa zależy obecnie wyłącznie od łaski Litwy, zaś pod względem strategicznym Wileńszczyzna staje się „najsłabszym i najniebezpieczniejszym punktem Polski", gdyż Litwini mogą przeciąć linję Grodno—Wilno w Oranach, a Rosja na punkcie węzłowym Lidy.

„N. Zuericher Ztg." twierdzi, że Litwa jest pewna obecnie, iż **„naturalnym biegiem rzeczy Wileńszczyzna musi jej przypaść w udziale"** i zapowiada, że nie znajdzie się żaden rząd litewski, któryby się wyrzekł Wileńszczyzny, gdyż wówczas nie utrzymałby się on ani godziny przy władzy.

# Na „wyspie wolności".

**(Tajemnica „zamachu" na Benesza. — Niepowodzenia czeskie na Rusi Przykarpackiej. — Głodówka więźniów politycznych. — Ukarane informowanie o strategicznem znaczeniu Jaworzyny. — „Misja" kelnera — „dziennikarza". — Plotki czeskie o Polsce).**

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Berno Morawskie, w lutym.

Czechosłowacje chętnie nazywają Czesi w swej propagandzie „Wyspą wolności". Jak ta „wolność" wygląda w praktyce przekonaliśmy się już niejednokrotnie.

Obok propagandy, przeznaczonej na export stosują władze czeskie w razie potrzeby propagandę wewnętrzną. Ostatnio wyzyskano do tego pogłoskę o zamachu na Benesza. **Okazuje się mianowicie, że żadnego zamachu nie było a plotkę o nim puszczono rozmyślnie dla wytworzenia w kraju przychylnej atmosfery dla uchwalenia wniesionej ze strony rządu ustawy o „obronie republiki".** Kruczek ten zresztą nie pomógł, gdyż pod naporem opozycji parlamentarnej, wspomnianą ustawę wycofano z obrad.

**Stanowisko Czechów na Rusi Przykarpackiej jest mocno zaatakowane oporem stronnictw ruskich przeciw kooperacji ze stronnictwami czeskiemi.** Zainicjowana w tej sprawie przez wicegubernatora czeskiego, Ehrenicinda, konferencja nie dała żadnych rezultatów. O nastrojach antyczeskich na Rusi Przykarpackiej świadczy ponadto ten fakt, że czechofilskiego pisma „Rusin", subwencjonowanego wydatnie przez rząd czeski nikt z Rusinów nie czyta.

**Więźniowie polityczni w Koszycach, aresztowani w związku z ostatniemi zamachami na Słowaczyźnie przeprowadzili na znak protestu kilkudniową głodówkę.** Sprawa ta stała się tak skandaliczną, że władze czeskie zmuszone były głodujących więźniów, aresztowanych zgoła bezpodstawnie, wypuścić. Natomiast więzienie w Mirowie, gdzie swego czasu więziono ks. Hlinkę, jest przepełnione nadal „przestępcami" politycznymi.

Dużą sensację wywołało tu przeniesienie w drodze karnej z Pragi do **Frysztatu kapitana czeskiego sztabu gen., niejakiego Karlika. Przyczyną ukarania wymienionego Karlika było wypowiedzenie się w prasie o znaczeniu strategicznem Jaworzyny.**

Zapewne mało komu wiadomo w Polsce, **że bawi w niej od kilku tygodni** niejaki **Jan G. Vrba.** Dzieje żywota p. Vrby należą do bardzo „romantycznych". **P. Vrba z zawodu kelner a z zamiłowania agent-prowokator wyjechał do Polski zaopatrzony przez rząd czeski w dokument „dziennikarza" słowackiego. Misja tego pana w Polsce ma być wznowienie agitacji czeskiej przeciw idei niezależności Słowaczyzny.** Dowiaduje się, że p. Vrba zabrał się już do gorliwej pracy i odwiedza wybitnych działaczy politycznych i uczonych polskich, oraz redakcje pism i czasopism. Warto, by w Polsce wiedziano, co za osobnik jest p. Vrba, który z kelnera urósł z łaski rządu czeskiego na agenta politycznego, mającego za zadanie dyskredytowanie ruchu słowackiego.

Starając się bałamucić opinię publiczną w Polsce przez rozmaitych Vrbów, równocześnie **nie zaniedbują Czesi żadnej sposobności, by Polskę przedstawić jako kraj żądny wojny i zdobyczy.** Ostatnio np. rozniosła prasa czeska po świecie sensacyjne plotki o „wielkich zamówieniach wojennych Polski w Stanach Zjednoczonych". Chodziło rzekomo Polsce o nabycie zbytecznych w Ameryce okrętów wojennych, wagonów kolejowych i broni. Zabiegi polskie, podejmowane — jak pisma czeskie określają — „ze strachu przed Rosją" nie udały się i **„Polska poniosła przez to wielką klęskę".**

Troszczą się więc o nas serdecznie na czeskiej „wyspie wolności". „Pobratymczy" uśmieszek na ustach a szkodnictwo na każdym kroku w praktyce, oto to, czego się możemy zawsze ze strony Czechów spodziewać.

Sl.

**Dziś mała obligacja Pożyczki Złotej kosztuje 85.000 marek.**

wyobrazić sobie można, typie, a dałaby Państwu możność wprowadzenia rozsądnej inwestycyjnej polityki gospodarczej, społeczeństwu zaś życia z pracy, a nie z kapitału, którym jest majątek społeczno-narodowy.

Oczywiście nie mamy tu zamiaru poddawać projekt p. Lewickiego krytycznej ocenie. Orzeką „uczeni w piśmie", zawodowi ekonomiści, czy ta koncepcja opiera się na przesłankach dostatecznie pewnych, czy też przerasta miarę naszych stosunków lub nie dorasta do miary możliwości wogóle.

To pewne jednak, że studjum, które tutaj omówiliśmy, zasługuje na rozpowszechnienie w jak najszerszych kołach. Nietylko dlatego, że daje ogromną sumę wiadomości, zamało spopularyzowanych, a godnych spopularyzowania, lecz także z przyczyny ducha, jaki je przenika. Wionie z kart roztrząsanego przez nas studjum żarliwość obywatelska, szukająca ujścia w gruntownych przemyślaniach, w mozolnem szukaniu dróg ratunku, w trzeźwem nakoniec uwzględnieniu zarówno ujemnych, jak dodatnich czynników. Autor nie zasłania ciemnych stron mirażami naiwnej wiary w cuda, lub sztucznymi sylogizmami, przemalowującymi czarne na białe. Ma otwarte oczy na grozę sytuacji, widzi jednak poza mrokiem cieniów owe siły, które w jego oczach dają rękojmię, że stanie się u nas jasno.

Jest to więc zdrowy optymizm. A takiego optymizmu trzeba nam bardzo, zwłaszcza że wypowiada się on z całą siłą przekonania. Trzeba powiewu otuchy, bowiem już zakradają się pod polską strzechę głosy zwątpienia. Tłumić je świętym jest obowiązkiem. Pesymizm nie potrafi nic zbudować, ani naprawić, zwątpienie zaś — to śmierć! Zwycięstwo należy do tych, którzy wierzą w siebie.

B. Gracowski.

# Wielki popyt na markę polską w Berlinie.

**Warszawa.** (M.) W Berlinie odbywały się wczoraj na giełdzie żywe obroty dewizami wschodniemi. W szczególności **marka polska stanowiła ośrodek zainteresowania ze strony zawodowych spekulantów.** W południe osiągnęła marka polska kurs 56.50, wypłaty na Warszawę 55.50. Także i po zamknięciu giełdy trwał w dalszym ciągu popyt na markę polską. Około godz. 6 notowano markę polską 57.

Koła giełdowe objaśniają tę zwyżkę waluty polskiej **kursem dewiz zagr. w Warszawie** i mówią o rzekomej akcji interwencyjnej Rządu polskiego dla popierania marki p. **zagranicą.**

# Czy rolnik może być karany za lichwę żywnościową?

## Podkomisja żywnościowa za zniesieniem przywileju rolników o niekaralności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** (AW.) Na posiedzeniu **podkomisji**, wyłonionej przez Komisję drożyźnianą celem zmian w ustawie o karach na lichwiarzy, odbyła się długa rozprawa nad artykułem **w sprawie zwolnienia rolników od kar za lichwę.**

Zgodzono się ostatecznie nie **zwalniać od kar rolników, trudniących się handlem i przemysłem,** którzy za przedmioty powszechnego użytku rozmyślnie żądają cen lub świadczeń nadmiernych.

# O reformę administracji.

(Głos Czytelnika „Gazety Lwowskiej")

Lwów, 2. marca.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Niechaj mi będzie wolno jako stałemu czytelnikowi wypowiedzieć kilka uwag na marginesie artykułu „Administracji i Polityki":

Znakomicie zredagowany artykuł wstępny „G. L." Nr. 43 z 23 bm., jest twierdzeniem opinij, wypowiadanych również w mojem otoczeniu, że Polska w braku sprężystej administracji ostać się nie będzie mogła. Na nic budowy dachów i kominów, gdy fundamentów brak. Nic nie pomogą najsprężystsze Ministerstwa, gdy u dołu bagno. Proszę pozwolić, że do wspomnianego artykułu „Administracja i polityka" dodam: Nic nie pomogą sprężyste Starostwa i Województwa, gdy gminy nie są zorganizowane.

Wypowiem się jędrniej: Dobrze zorganizowane gminy dadzą silnie zorganizowane powiaty, te razem wziąwszy, dadzą silne Państwo.

We wspomnianym artykule dostrzegam małą lukę, mianowicie autor tego artykułu — człowiek miary wielkiej — nie dość jeszcze wyraźnie się wysłowił. Od samego dołu zacząć trzeba, od najniższych jednostek administracyjnych, od gmin, bo czasu szkoda. Z tą pracą w parze — rzecz jasna — musi iść reorganizacja władz powiatowych. Artykuł ten wspomina bardzo słabo o samorządzie, a bodaj że na nim przeważnie organizacyjne prace oprzeć należy.

Proszę nie zapominać o tem, że organa Starostw z małemi wyjątkami czasowo tylko w danym powiecie przebywają, bodaj że każdy z nich czyni starania o przeniesienie do dogodniejszego mu miasta, rzecz prosta mniej mu zależy na dobrem funkcjonowaniu i urządzeniu gmin, służąc dziś tu, jutro tam.

Organa samorządowe zaś, należą stale do powiatu. Tym, z kas samorządowych bezpośrednio płatnym organom zależy na tem bardzo, by gminy były dobrze urządzone, wszakże ćwierć, czasem pół wieku, czyli przez całe życie z temi samemi gminami obcować muszą, zżyją się z daną ziemią i jej ludnością i zależy im na tem bardzo, by praca ich jak najlepsze i na czas najdłuższy dała owoce, wszakże pracują jak właściciel niwy na własnej swej niwie nie obliczając rezultatu na 1 rok lub 2, lecz na całe życie.

Jeżeli bowiem gminy źle funkcjonują, stanowią one licho funkcjonujący powiat a te wszystkie razem źle funkcjonujące Państwo. Vice versa rzecz biorąc, mamy silne Państwo.

Czyżby przy dobrej organizacji gmin istnieć mogły obawy o zły stan naszej waluty? Śmiem w to wątpić.

Czas to pieniądz, powiada syn Albionu. U nas w gminach kultywowany jest słodki sen, bezgraniczna obojętność na wszystko, co się w około nas dzieje. Marnowanie czasu nie da pieniądza a najlepszy pieniądz zdeprecjonuje.

Czyżby w granicznych, dobrze zorganizowanych, gminach mógł zajść wypadek przemytnictwa? Wykluczam.

Czyżby w dobrze funkcjonującej gminie, w którejkolwiek połaci Państwa panoszyć się mogły bandytyzm, paskarstwo, lichwa lub kradzieże? Wykluczam.

Nie wygłaszam czczych frazesów, znam to z doświadczenia, kierowałem w życiu dobrze zorganizowanemi gminami, sama ich organizacja trwała zaledwie kilka miesięcy a rezultaty były wprost bajeczne.

Będę pilnie śledził dalsze odezwy Szanownej Redakcji pod tytułem „Administracja i polityka".

Powtarzam, że uzdrowienie stosunków życiowych w Polsce da się uzyskać. Materjał ludzki dobry, nawet bardzo dobry. Jednego kardynalnego błędu w naszej administracji się dopatruję, mianowicie niepraktyczne tworzenie urzędów przeróżnych. Stworzyć urząd, jest dla „Rządu" rzeczą łatwą, wszakże to Jego zawód. Chorego organizmu w ten sposób się nie uleczy.

Przypomina mi się tu anegdota niemiecka o fryzjerze, („Bader") który po nieudałem stosowaniu zabiegów leczniczych u mnogich pacjentów — rzecz prosta bez dodatniego wyniku — zwykł był w chwilach agonji chorego mawiać: „Nun will ich mal das Letzt'probieren, die Haar ihm schneiden und rasieren". Sapienti sat. Obawiam się, że po nieudałych próbach uzdrowienia administracji znów się powie: „Utwórzmy jeszcze taki a taki urząd". I na tem się skończy; a u dołu, w ślad za tem i w Państwie będzie nadal bagno.

Oby do tego nie doszło!... B.K.

# Mocarstwa a traktat Ryski.

## Zwolennicy zbliżenia francusko-sowieckiego o wschodnich granicach Polski.

### Żądają nie liczenia się z traktatem pokojowym polsko-sow

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** (M.) „Koenigsberger Allgemeine Ztg." powraca znowu do legendy o **presji francuskiej na Polskę celem zmuszenia Rządu polsk. do zastosowania sankcji w Prusach Wschodnich.** Dziennik stwierdza tym razem, że Prusy Wschodnie nie mogłyby w żadnym razie liczyć na pomoc z zewnątrz, gdyż nawet Rosja sowiecka zawiodłaby w tym wypadku. Wobec tego pismo agituje za zorganizowaniem pogotowia bojowego w Prusach Wschodnich.

---

## Wodzowie powstania.

(Telegram własny z Wilna.)

Wilno, 1. marca.

Oddziały powstańcze gm. Szyrwinckiej i Giedrojckiej połączyły się. Na czele ich stanął niejaki Zaklika. W gm. Smolweńskiej wodzem powstania jest Kalczew, w gm. Janiskiej Siaw. Władzę nad oddziałami powstańczemi ofiarowała im ludność na zebraniach walnych gmin, wyrażając im pełną ufność oraz wiarę, iż zdołają oni obronić się przed Litwinami.

# Kronika.

**Sobota, 3. marca.** Rz.-kat.: Kunegundy p. — Gr.-kat.: Lwa p. — Słowiański: Sławomira.

— **Marszałek Józef Piłsudski,** bawiący we Lwowie w celach wojskowych, przyjmowany jest przez poszczególne formacje wojskowe z niezwykłą czcią i poważaniem. Goszczono Go w Ognisku oficerskiem, w miejscu postoju ułanów jazłowieckich, w 6 pac. w Czerwonym klasztorze. Nastrój podczas wszystkich tych zebrań był bardzo serdeczny.

— **Prezesem Izby lekarskiej lubelskiej** wybrany został dr. Jan Modrzewski z Lublina; jego zastępcami dr. Fr. Miłaszewski z Łucka i pplk. Adolf Jacewski z Brześcia nad Bugiem.

— **Odznaczenie p. Rosseta.** Donoszą z Warszawy: Prezydent Millerand nadał b. posłowi Rosetowi order Legji Honorowej.

— **Komunikacja z Łotwą.** Między 1 a 15 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie konferencja polsko-łotewska w sprawie komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Łotwą.

— **Rozbiórka soboru w Warszawie.** W związku z uchwałą Rady Ministrów co do rozbiórki soboru na pl. Saskim, dowiadujemy się, że narazie usunięte zostaną tylko pozostałości z dzwonnicy i domki szpecące plac. Rozbiórka soboru rozpocznie się dopiero w maju.

— **Delegacja emerytów.** Z Warszawy donoszą: Prezydent Ministrów przyjął onegdaj delegatów Związku emerytów, którzy przedstawili mu krytyczne położenie ogółu emerytów i prosili, aby z projektu nowej ustawy emerytalnej uchylono wszystkie ograniczenia. Premier oświadczył, że będzie się starał o usunięcie ograniczeń z nowej ustawy. Delegacja udała się następnie do Ministra skarbu oraz do Marszałka Sejmu.

— **Uspokojenie wśród bezrobotnych.** Z Warszawy telefonują: Wśród bezrobotnych nastąpiło zupełne uspokojenie. Zgłosiło się około 100 robotników do wyjazdu do Francji i w tych dniach będą wysłani.

— **Zasiłki dla rodzin rezerwistów.** Pisma warszawskie dowiadują się, że do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy normującej położenie rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe, Minister spraw wojsk. wyda tymczasowe rozporządzenie zabezpieczające byt rodzin rezerwistów powołanych na 8 tygodniowe ćwiczenia.

— **Strajk kinoteatrów zlikwidowany.** Z Warszawy telefonują: Między magistratem warszawskim a właścicielami kin przyszło do porozumienia. „Strajk" w niedługim czasie będzie zlikwidowany.

# Romeo i Julja.

**Z cyklu wykładów prof. Pinińskiego o Shakespearze.**

Najrozgłośniejszemu w literaturze świata, wiecznie nowemu mimo ciążącym na nim wieków poematowi miłosnemu, poświęcił prof. Piniński drugi swój wykład na temat twórczości Shakespeare'a. Był on nie tylko rzeczową analizą arcydzieła, ale także gorącym hymnem pochwalnym na cześć poety, który do tego stopnia odczuł i zrozumiał istotę miłości, usuwającej na bok wszelkie inne względy życiowe, że stworzył w postaciach dwojga tragicznych kochanków jej najbardziej wyrazistą personifikację.

Motyw historji Romea i Julji jest tak typowy dla ówczesnych stosunków włoskich rodów, że długo mniemano, iż oparty jest na rzeczywistem zdarzeniu, co jednak okazało się błędnem, chociaż ród Montechi'ich i Capuletti'ich istniały naprawdę, wspomina o nich Dante. Tragedja Shakespeare'a miała źródłowo wieli Bandella i poemacie Brucka, który jednakże mimo, że osnuty na tej samej treści „jest wszystkiem innem raczej, niż arcydziełem" — jak wyraził się prelegent.

Temat, nudnie i nienaturalnie przedstawiony przez poetę bez talentu zmienia się czarodziejsko w arcydzieło tchnieniem szekspirowskiego ducha. Shakespeare ścieśnia akcję do kilku dni jej trwania i przeprowadza ją szybko i żywo w mistrzowski sposób, uwydatniając jako główne motywy dwie walczące z sobą siły: miłość kochanków i nienawiść rodów.

Ganią niektórzy krytycy stan psychiczny Romea przed rozbudzeniem uczucia. A jednak, gdy jedno spojrzenie Julji ożywia w nim prawdziwą miłość, romans poprzedni okazuje się nieszczerym, pełnym afektem i nie ma najmniejszego śladu w jego słowach dla jego wybranej. Julję przeistacza nagle zrodzona miłość z dziecka w kobietę i staje się dla niej całym światem, treścią życia. Najcenniejsze fragmenty i punkt kulminacyjny tragedji, to wynurzenia kochanków, zarówno w czasie pierwszej schadzki po balu, jak scena pożegnania, tak czarująco różna od przewlekłych i niesmacznych djalogów w poemacie Brucka.

Julja budzi w nas zachwyt żywszy niż Romeo. Miłość jego graniczy ze słabością, przyćmienia jego umysł, pozbawia siły i pomysłu do pokonania przeszkód. Umrzeć po stracie Julji potrafi każdej chwili, ale walczyć o jej odzyskanie nie umie. Inną jest Julja. Uczucie nie odbiera jej inteligencji i chyżości myśli, ani determinacji i odwagi, nie czyni jej bierną ani na chwilę. Pełna zmysłowego temperamentu, niecierpliwa, umiejąca udawać gdy trzeba, jest Julja prawdziwym typem południowym, rodowitą Włoszką. Wyrażenie, że „Julja jest miłością samą" określa trafnie całą jej istotę.

Te cechy szekspirowskiej bohaterki, które właśnie czynią jej postać wcieleniem żywego, namiętnego uczucia, ściągnęły na nią szereg moralizatorskich zarzutów wielu estetów skandynawskich. Ci krytycy, dbający więcej o dydaktyczną i wychowawczą wartość dzieła, niż o jego piękno — jedyną prawdę i cel poety, nie rozumieją potęgi żywiołowej miłości. Potęga ta podnosi przedmiot ukochania do wyżyn ideału, daje pierwszeństwo instynktowi przed rozumem — a jednak często widzi lepiej niż oko chłodnego rozsądku, jak też nie myli się Julja, odgadując w Romeu od pierwszego wejrzenia zalety szlachetnej duszy.

Gani także krytyka pomysł brata Lorenza, oparty na pozornej śmierci Julji i złożeniu jej do grobu dla ułatwienia obojgu ucieczki — pomysł zdaniem niektórych niefortunny, ryzykowny i niesmaczny. A jednak — czyż plan banalnej ucieczki, która skończyć się mogła schwytaniem i osadzeniem śmiałej kochanki w klasztorze, byłby sympatyczniejszy, bardziej oryginalny?

Tragiczny koniec romansu uchodzi w oczach pewnych krytyków za karę, jaką pociągnęła za sobą nieopatrzna, zaślepiona miłość Romea i Julji — inni twierdzą, że śmierć ich okupiła pojednanie nienawidzących się rodów. Błędne to sądy. Shakespeare widział tylko piękno, wieńcząc głowy kochanków, których jedy-

— (*) **Z Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej podwyższono opłaty od przedsiębiorstw gospodalo-szynkarskich (cyfry podaliśmy już w sprawozdaniu z obrad sekcji). Następnie uchwalono wydzierżawić tor przemysłowy w Rzeźni miejskiej dyrekcji kolei państwowych za czynszem rocznym 2000 mk. Sprawę referował r. Pieracki. Na dokończenie budowy kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa przyznano na wniosek ref. r. Aleks. Lewickiego Straży mogił polskich bohaterów subwencję jednorazową w kwocie 300.000 mk. Przyjęto referowane przez r. Höflingera zamknięcie rachunkowe za czas od 1. lipca 1920 do 31. grudnia 1921 które wykazuje następujące cyfry: obrót kasowy 6 miljardów, inwentarz w stanie czynnym 145 miljonów, w stanie biernym 119 miljonów, majątek czysty z końcem 1921 r. 26 miljonów. Po przyjęciu sprawozdania wyrażono kierownikowi aprowizacji radcy Stobieckiemu uznanie za gorliwą pracę. W końcu podwyższono wynagrodzenie służbie M. Szkoły przemysłowej.

— **Cenony powieściopisarz i nowelista** Stanisław Obrzud mianowany został dyrektorem Izby skarbowej w Grudziądzu.

— **Ruch służbowy.** Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 7 lutego 1923 ustanowił Adolfa Fidę, sędziego Sądu okr. we Lwowie, przewodniczącym Sądu przemysł. we Lwowie w miejsce sędziego Sądu okr. we Lwowie Alfreda Milskiego, oraz dr. Zygmunta Hahna, sędziego Sądu okręgowego we Lwowie zastępcą przewodniczącego Sądu przemysłowego we Lwowie w miejsce sędziego Sądu okr. we Lwowie dr. Tytusa Hoblera. — Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie A) przeniósł starszych oficjałów kancelaryjnych Emila Leona 2 im. Wagnera ze Złoczowa do Lwowa, Maksymiljana Halperna z Dubiecka do Złoczowa, Pinkasa Herzoga z Buczacza do Tarnopola, Jerzego Schäfera z Mościsk do Przemyśla, Władysława Baluka z Chodorowa do Skałatu, Wojciecha Kurzeję z Lubaczowa do Sanoka, — oficjałów kancelaryjnych: Jana Wilhelma 2 im. Hellsteina z Grzymałowa do Złoczowa, Mikołaja Sorochana z Potoka Złotego do Kut, oraz kancelistów sądowych: Henryka Schärera z Jabłonowa do Kołomyji, Stanisława Marjana 2 im. Związka z Jaworowa do Dubiecka, Jana Cyrana z Chodorowa do Rohatyna, Eustachego Wilczyńskiego z Delatyna do Buczacza i Artura recte Arona Eisenberga z Brzeżan do Mikołajowa; B) zamianował: a) oficjałem kancelaryjnym Stanisława Nowaka st. sekretarza sądowego w Tarnowskich Górach dla Jabłonowa, b) kancelistami: Wilhelma Franciszka 2 im. Janotę b. kancelistę dla Chodorowa, Rafała Michałewskiego st. oficjanta kancelaryjnego w Złoczowie dla Brodów, Włodzimierza Oleksiuka oficjanta kanc. w Bóbrce dla Bóbrki, Natana Sternbacha oficjanta kanc. w Kulikowie dla Kulikowa, Jana Kocura oficjanta kancelaryjnego w Mościskach dla Mościsk, Władysława Jasińskiego oficjanta kanc. w Jaworowie dla Rymanowa, Dymitra Podolskiego oficjanta kanc. w Borszczowie dla Borszczowa, Włodzimierza Zatońskiego pomocnika kanc. w Czortkowie dla Mielnicy, Bazylego Gereczkę pomocnika kanc. w Złoczowie dla Gliniam i Józefa Waltera sekretarza urzędu gminnego w Turce dla Zaleszczyk.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Piękny przykład troski obywatelskiej o młodzież naszą dała Organizacja Narodowa w Borszczowie. Prezes dr. Burdowicz doniósł Senatowi akademickiemu, że członkowie Organizacji uchwalili opodatkować się na rzecz ubogich studentów Polaków Uniwersytetu Jana Kazimierza. Akcja ta dała wyniki nadspodziewane, tak, że prezes Burdowicz mógł Senatowi akad., jako ratę styczniową przesłać 1 miljon mk. Komisja Senatu akad. przesyłając gorące podziękowanie, doniosła równocześnie Organizacji narodowej o sposobie zużycia kwoty przekazanej, a zarazem o zamiarach zużycia dalszych rat miesięcznych.

— **Pobory urzędników.** Z Warszawy donoszą: Minister skarbu p. Grabski oświadczył delegacji centralnego Komitetu pracowników państw., że oszczędności otrzymane z redukcji urzędników obróci na poprawę bytu reszty urzędników, jednakże nie zgodzi się na przyznanie jednorazowego zasiłku.

— **Towarzystwo franco-polonaise** złożyło na rzecz Okr. L. Polskiego Czerw. Krzyża na ręce p. Mecenasowej Löwensteinowej dwieście tysięcy marek. Za ten hojny dar składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. Prezes: Koziebrodzki, sekretarz: dr. Lagner.

— **Rocznica założenia Częstochowy.** W dniu 22. lutego minęła 541 rocznica fundowania miasta Częstochowy. Dokumenty i pamiątki, uwieczniające tę chwilę, przechowuje klasztor Jasnogórski.

— **Zawrotne cyfry.** Magistrat m. Łodzi zwrócił się do Rządu z memorjałem o udzielenie 431 mili. mk., niezbędnych na przeprowadzenie nowych wyborów do Rady miejskiej. Na pokrycie niedoborów administracyjnych za pierwszy kwartał zażądał dwu miljardów mk.

— **Lubelski nie „lubliński".** W tych dniach niektóre pisma lwowskie otrzymały z Warszawy komunikat od Związku teatrów świetlnych, w którym użyto przymiotnika „lubliński" zamiast lubelski. Jestto niedopatrzenie którego żaden Polak dopuszczać się nie powinien. Gdybyśmy tę formę przyjęli, toby należało mówić np. „Unia lublińska", „Kopiec Unji lublińskiej". Forma „lubelski" powstała przed wiekami i powinniśmy ją nadal utrzymać. Wprawdzie od „Lublin" prawidłowo utomowany przymiotnik powinien brzmieć „lubliński", ale skoro od wieków przyjęto formę „lubelski", to może dlatego, że pierwotna nazwa tego miasta brzmiała inaczej, albo z innych powodów, które tylko historycy i filologowie wyjaśnić mogą. Przyjmowanie nowej formy może być tylko wodą na młyn naszych wrogów. Wszak urzędowi geografowie i historycy rosyjscy np. oslawiony Iłowajski w podręcznikach szkolnych uparcie nazywali Lublin „starinnyj russkij gorod".

— **Odczyty Stanisława Wasylewskiego.** Dnia 2. i 6. marca br. odbędą się staraniem i na dochód „Czytelni Akademickiej" we Lwowie w sali Kasyna i Koła liter.-artyst. dwa odczyty Stanisława Wasylewskiego pt.: „Historja o stoliku wirującym". Początek o godzinie 8 wiecz.

— (h) **Zastrzelenie więźnia.** Z więzienia sądowego w Szczercu usiłował onegdaj zbiedz 19-letni Andrzej Żychiewicz, przebywający w więzieniu śledczem. Gdy Żychiewicz przeskoczył okalający podwórze mur, dozorca puścił się za nim w pogoń poczem oddał za nim dwa strzały, z których jeden ugodził uciekającego w głowę. Strzał był śmiertelny.

— (h) **„Nakrycie" szulerów.** W dniu wczorajszym ujęła policja w mieszkaniu Wolfa Wahla przy ul. Łokietka 6. kilku hazardzistów na grze w „nasze wasze". Znalezione przy szulerach pieniądze skonfiskowano.

— (h) **Uczciwy znalazca.** Przod. Wybudowski znalazł wczoraj na pl. Marjackim damską torebkę zawierającą kwotę 179.200 mk. oraz chusteczkę z monogramem H. G., którą zdeponował na inspekcji.

— (h) **Dotkliwa strata.** Szulimowi Brandesowi z Husiatyna, wyciągnięto wczoraj w ul. Sykstuskiej z kieszeni 37 dolarów.

---

nie śmierć zdolna była rozdzielić. W XVIII. wieku zmieniano wprawdzie nieraz zakończenie tragedji w szczęśliwe rozwiązanie konfliktu; a jednak, gdyby nawet Shakespeare pozwolił kochankom zwalczyć wszystkie przeszkody — świat dawnoby o nich zapomniał. Przez śmierć swą z miłości — żyć będą wiecznie.

Bywały jeszcze przedmiotem krytyki inne cechy szekspirowskiego arcydzieła: nienaturalność wyrażeń i porównań, zamiłowanie do kalamburów nawet w najpoważniejszych momentach, nieopanowanie sceny. Nie osłabiają one wartości dzieła, bo świadczą, że autor stworzył je w zaraniu swej twórczości literackiej. Tylko wiek młodociany mógł wyśpiewać pieśń odwiecznej, przemożnej miłości z taką siłą, uczuciem i świeżością — tylko poeta w kwiecie wieku mógł zostawić w postaciach ginących tragicznie małżonków tak żywy symbol młodości i miłości po wieczne czasy.

Tę myśl przewodnią wielkiego dramaturga uwydatnił prelegent przedewszystkiem w swym pięknym wykładzie. (mg.)

---

# Obawy przed nieistniejącem niebezpieczeństwem.

## Niemcy spodziewają się ciągle ataku Polski na Prusy Wschodnie.

### Chodzi im w rzeczywistości o upozorowanie własnych zbrojeń.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** (M.) Paryski „Le Temps" w związku z posiedzeniem Rady Ambasadorów w sprawie uznania przez mocarstwa koalicyjne wschodnich granic Polski, zauważa, że jest rzeczą praktycznie niemożliwą rozwiązanie zarówno problemu wschodnich granic Polski, jak i Kłajpedy **bez udziału rządu sowieckiego.** „Journal des Debats" jest zdania, że mocarstwa koalicyjne mogą same załatwić tę sprawę i **nie zachodzi potrzeba oglądania się na traktat pokojowy, zawarty między Polską a Rosją.**

---

## Usiłowane samobójstwo na tle uwiedzenia

(h) Wczoraj o godz. 10 wiecz. usiłowała pozbawić się życia w mieszkaniu ppor. W. przy ul. Leona Sapiehy 45. strzałem z rewolweru w pierś niejaka Marja D. córka dozorcy realności przy ul. Szeptyckich 5. D. targnęła się na życie prawdopodobnie na tle uwiedzenia. W mieszkaniu ppor. W. znajdował się w tym czasie jego kolega por. S., który desperatkę sprowadził na Pogotowie, skąd odwieziono ją do szpitala.

---

## Morderca teściowej skazany za oszczerstwo.

(h) Rozprawa przeciwko Leonowi Styczynie, mordercy swej teściowej Józefy Zającowej dobiegła wczoraj w południe końca. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie główne w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa tylko 7 głosami, natomiast dostateczną ilością głosów potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni oszczerstwa. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał zasądził Styczynę na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, z wliczeniem 10-miesięcznego aresztu śledczego. Zasadzony po odczytaniu mu wyroku ze wzruszenia rozpłakał się jak dziecko i na kolanach dziękował trybunałowi za wymiar kary.

—o—

## Strzały nocne na ulicy Gródeckiej.

(h) Wczoraj około godz. 10 wieczorem spotkał post. Nalepa u wylotu ul. Gródeckiej i Józefata Stanisława Smolkę i Edwarda Wiatarza poszukiwanych za kradzieże kolejowe. Gdy Nalepa zbliżył się do poszukiwanych, Smolka dobył rewolweru i oddał strzał w stronę Nalepy, na szczęście bezskuteczny, poczem obaj rzucili się do ucieczki.

Złodzieje przebiegli ulicę Gródecką do wylotu ul. K. Boczkowskiego i tu z za węgła Smolka oddał drugi strzał również bezskuteczny, a uniknąwszy na chwilę pościgu, obaj ścigani zdołali zniknąć bez śladu w kamienicy przy ul. Boczkowskiego 7.

**Jeden strzał** post. Nalepy do uciekających również chybił. Następnie całą noc trwająca obława za tymi złodziejami pozostała bez skutku.

—o—

## Aresztowanie wł. dóbr - lichwiarza.

(h) W r. 1914 właścicielka dóbr w okolicy Bełza, p. Łomnicka, zastawiła u swego sąsiada Hermana Mellera, drogocenną parę kolczyków **dzisiejszej wartości przeszło 7 miljonów, za śmieszną nawet wówczas kwotę kilkadziesiąt koron.** Gdy obecnie p. Łomnicka zażądała zwrotu zastawu, zażądał Meller **50 miljonów.**

P. Łomnicka tak wysokiej sumy nie chciała uiścić, wówczas Meller oświadczył, że zastawu niema, gdyż w **czasie inwazji zrabowano mu go wraz z innemi rzeczami.**

Przed kilku dniami wniosła p. Łomnicka doniesienie przeciwko Mellerowi o sprzeniewierzenie, a policja po przeprowadzonych dochodzeniach odstawiła eMlera dziś do sądu.

---

## Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

**Repertuar Teatru Wielkiego.**

Piątek „Cyganerja".

Sobota o 3'30 „Śluby panieńskie"; wieczór „Złotnik z Toledo".

Niedziela o 3 popoł. „Gwiazda"; wieczór „Żydówka".

Poniedziałek „Lohengrin" (50 proc.)

**Repertuar Teatru Małego (Gródecka).**

Piątek „R. H. inżynier".

Sobota „R. H. inżynier".

Niedziela o 3 popoł. „Zabawa w miłość"; wieczór „R. H. inżynier".

Poniedziałek „R. H. inżynier".

**Repertuar Teatru Nowości.**

Piątek „Bal w operze".

Sobota „Za dawnych dobrych czasów".

Niedziela o 3,30 popoł. „Japonka"; wieczór „Bal w operze".

Poniedziałek „Bal w operze".

— **Z Młodej Scenki.** Z powodu licznych żądań, zarówno ze Lwowa jak i z prowincji, kierownictwo Młodej Scenki wznawia raz jeszcze najwybitniejszą sztukę repertuaru polskiego w latach ostatnich: „Przechodnia" B. Katerwy. Ta niezwykle subtelna i głęboka komedja wraca na repertuar Młodej Scenki w niedzielę dnia 4. marca w najlepszej obsadzie z grona uczniów najwyższego kursy Szkoły dramatycznej. Będzie to ostatnie przedstawienie tej znakomitej sztuki. — Głośny dramat Przybyszewskiego „Dla szczęścia" grany będzie 11. marca. — Zaproszenia i bilety wydaje Kancelarja Konserwatorjum i Szkoły dramatycznej — Chorążczyzna 7.

— **Niedzielny koncert w teatrze Wielkim** pt. „Nasze góry — Nasze zdroje" przeznaczony jest dla szerszej **publiczności.** Wiosna — góry — pieśń — poezja — młodzież... oto co zwabić powinno licznych uczestników. Kierownictwo artystyczne teatru przygotowuje efektowne urządzenie sceny. Bilety zamawiać można w Księgarni Nawrockiej; w niedzielę w kasie teatru od 9 rano.

— **Teatr art. lit. „Ul"** (Ossolińskich 10) od 22. bm. codziennie: „W krainie wolnej miłości", operetka w 3 odsłonach F. Lehmera z udziałem 20 osób (chór i balet). Najnowszy taniec „Krokodyl Trott". 1) Prolog. 2) W barze pod Piramidami. 3) W sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje art. mal. Szymkowskiego. Początek o 8 wiecz.

— **Trzydziestolecie pracy aktorskiej** i dramatycznej obchodzi popularny artysta i reżyser scen warszawskich. Marjan Tatarkiewicz. **Początek jubileuszowy** odbędzie się w teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie **w najbliższą niedzielę.**

—o—

**Jutro 3/3 b. r. w MARYSIENCE i KOPERNIKU**

**PREMIERA NAD PREMIERY**

arcydzieła, podług dramatu M. MAETERLINKA, w 7 aktach p. t.

**MONNA VANNA**

W tytułowej roli najpiękniejsza i najznakomitsza, pełna wdzięku i elegancji artystka dramatyczna **LEE PARRY.** W wykonaniu głównych ról występują: LYDJA SALMONOWA, PAWEŁ WEGENER, OLAF FJORD, ALBERT STEINRÜCK, WIKTOR GERING, PAWEŁ GREC. Pierwszy seans o godz. 5-ciej popoł.

# Fanny Dittner przed sądem.

(Dziesiąty i jedenasty dzień rozprawy.)

Sprawa Ringthala. — Jak Dittnerówna traktowała delatorstwo? — Zeznania prof. Pinińskiego. — Nieuzasadnione zarzuty rusofilstwa. — Zeznania wicepr. dr. Stahla. — Sześć procesów o zdradę stanu.

Lwów, 2. marca.

(—) W dalszym ciągu zeznaje świadek **prof. Kühn**, że uległ usilnym naleganiom oskarżonej i zajął się zbiórką na jeńców. Zbiórka przyniosła 60 rubli; pieniądze te oddał oskarżonej. Świadek poznał w jadłodajni p. Mazurowej zbiegłego Austrjaka z niewoli rosyjskiej Ringthala. Na prośbę Ringthala a za pośrednictwem Dittnerówny, wystarał się świadek Ringthalowi o legitymację tożsamości, opiewającą na nazwisko Kretza. Ale kiedy policja rosyjska wpadła na trop Ringthala, **świadek musiał pod presją policji i urzędników Union-Banku**, którzy byli wmięszani w sprawę wystawienia legitymacji, wyjawić, gdzie można Ringthala zastać. Po uwięzieniu Ringthala robiła oskarżona świadkowi gorzkie wyrzuty, że zdradził Ringthala i **że raczej sam powinien był dać się uwięzić.** Po odwrocie Rosjan zawezwała Dittnerówna świadka do siebie, gdzie z miną sędziego śledczego przeczytała mu litanję całą nazwisk ludzi, których posądzała o szpiegostwo, moskalofilstwo itd. Niedługo potem świadek spotkał na ulicy Dittnerówną, która go przywitała słowami: **„Haben Sie jemanden anzuzeigen? Halb Lemberg sind ja lauter Verräter!"** Świadek zapytał wtedy, czy donoszenie sprawia jej taką przyjemność. Dittnerówna odpowiedziała: **„O ja! Das ist hoch interessant!"** Po kilku dniach świadek dowiedział się od p. Schwarzenberg-Czerny, znajomej gen. Lenovsky'ego, że Dittnerówna zrobiła na niego anonimowe doniesienie, iż szpiegował, wydał Rosjanom amunicję, jeńca itd. Skutkiem tego zaczęło wzywać świadka ciągle do żandarmerji polowej.

Przewodniczący uchylił wszystkie pytania oskarżonej, jako bezcelowe.

Świadek **hr. Piniński, prof. Uniw.** poznał oskarżoną jeszcze przed wojną w namiestnictwie. Wiedział, że zakład jej ma duże braki pod względem pedagogicznym. Świadek należał do komitetu ratunkowego i nie słyszał tam o żadnych „sprzeniewierzeniach". **U Bobrińskiego i Połowcewa często bywał w sprawach Uniwersytetu, szkół i ochrony majątków uchodźców.** Osobistych stosunków nie miał. Świadek nie miał żadnych przykrości ze strony władz austrjackich.

Świadek **Kochanowska**, żona litografa, zeznaje, że mąż jej w czasie inwazji pełnił służbę w policji ros., a po powrocie Austrjaków, wskutek doniesienia Dittnerówny, miał proces, po którym został **wysłany do Thalerhofu.**

Świadek **dr. Schleicher**, wicepr. miasta, nie brał udziału w pracach komitetu ratunkowego, którego działalność była **tylko gospodarcza i społeczna a nie polityczna.** Zarzut **rusofilstwa** czyniony prezydentom miasta **jest nieuzasadniony. Żaden z prezydentów nie był na przyjęciu wydanem na cześć cara i wielkiego księcia.**

Świadek **dr. Stahl**, wiceprez. miasta, dowiedział się o zarzucie kradzieży 15 miljonów rubli w komitecie ratunkowym dopiero przy przesłuchaniu. **Zarzut naturalnie z palca wyssany. Działalność komitetu była humanitarna a nie polityczna. Rodzina świadka miała wielkie przykrości. On sam miał sześć procesów o zdradę stanu.** Nie wszystko zawdzięcza oskarżonej, ale była ona jedną z donosicieli na niego. Świadek zaznacza, że **został zmuszony przez gen. Rodego do wprowadzenia Rosjan do miasta.** Ponieważ świadek cierpiał na zesłaniu w Kijowie nędzę a rodzinie jego źle się we Lwowie powodziło, żąda **przeto odszkodowania, które składa na bursę im. Dekerta.**

Następuje dalsze odczytanie listów oskarżonej do osobistości austrjackich.

Na początku dzisiejszej rozprawy zeznawał świadek **dyrektor Majerski.** Od sędziego śledczego dowiedział się, że był na liście podejrzanych. **Świadek miał wprawdzie dochodzenia i groziła mu kara śmierci, ale ponieważ nie wie, czy było to wskutek doniesienia Dittnerówny, nie żąda żadnego odszkodowania.**

Świadek **p. Julja Załęska, główna ofiara Dittnerówny,** mieszkała w czasie inwazji w sąsiedztwie oskarżonej. Występowała podówczas jak zresztą wszyscy artyści miejskiego teatru, w „Casino de Paris", którego kierownikiem był dr. Weiss.

Godz. 10.20, świadek zeznaje dalej.

## Z ostatniej chwili.

—o—

### WARUNKI ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** (M.) „Echo de Paris" w artykule widocznie inspirowanym wyjaśnia stanowisko, jakie Francja zajęłaby w **razie gdyby doszło do rokowań z Niemcami.** Zasadniczymi punktami byłoby zagwarantowanie takiego stanu rzeczy, by wszystkie warsztaty przemysłowe i fabryki w zagłębiu Ruhry przeszły bezpośrednio i pośrednio na rzecz odbudowy zniszczonych terenów Francji i Belgji. Pozatem Francja domagać się będzie gwarancji zapewniających poszanowanie **punktów traktatu Wersalskiego,** zarządzających demilitaryzację lewego brzegu Renu oraz pasa 50 kilometrowego na prawym brzegu.

### WIZYTA BENESZA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** (M.) Korespondent „Gazety Lwowskiej" dowiaduje się, **że dotąd nie nastąpiło oficjalne potwierdzenie doniesienia praskiej „Tribuny", jakoby dr. Benesz już w najbliższym czasie przybyć miał do Warszawy.**

### WSCHODNIE GRANICE POLSKI.

**Bordeaux.** (PAT.) Rada Ambasadorów **postanowiła na odbytem wczoraj rano posiedzeniu zbadać sprawę wschodnich granic Polski.**

### LITWA ZASZKODZI SAMEJ SOBIE

**Rzym.** (PAT.) „Corriere d'Italia" pisze w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, że zachowanie się młodego państwa bałtyckiego jest podyktowane pragnieniem wywołania **poważnych trosk o pokój europejski** i spowodowanie komplikacji celem uzyskania rozstrzygnięcia ważnych dla siebie spraw. Dziennik stwierdza że sprowokowanie konfliktów w Europie wschodniej **zaszkodziłoby przedewszystkiem Litwie.**

### POKÓJ NA BLISKIM WSCHODZIE

**Konstantynopol.** (PAT.) Decydujące posiedzenie zgromadzenia narodowego **w sprawie traktatu pokojowego** ma się odbyć w sobotę. Według ogólnego przeświadczenia, spodziewać się należy, że sprawa przyjmie pomyślny obrót.

### MUSSOLINI U SUFRAŻYSTEK.

**Rzym.** (PAT.) Mussolini wyraził zgodę na propozycję **przewodniczenia na międzynarodowym kongresie sufrażystek**, który ma się odbyć w maju w Rzymie, na którym Mussolini wygłosi mowę inauguracyjną.

### MACKENZEN W MOSKWIE?

**Berlin.** (PAT.) Zagranicą szerzą się pogłoski, wedle których gen. Mackenzen znajduje się obecnie w Moskwie i **organizuje tam armję z b. austrjackich i niemieckich jeńców.** Biuro Wolffa stwierdza, że gen. Mackenzen od r. 1920 stale mieszka w okolicy Szczecina i Niemiec nigdy nie opuszczał.

### OBCHÓR ROCZNICY RENANA.

**Paryż.** (PAT.) W Sorbonie odbył się uroczysty obchód **100-nej rocznicy urodzin Renana.** Na uroczystości obecni byli: prezydent Republiki, prezes ministrów, przewodniczący izb i liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego oraz uniwersyteckiego zarówno francuskiego jak i zagranicy.

## Sprawy gospodarcze.

### Z targu udziałami brutto.

Sprzedano: 1/32 Monte Carlo w Mrażnicy — 9,000 000 mp. (sprzedaż terminowa), 1/32 Gottfried w Mrażnicy — 8,000 000 mp (sprzedaż terminowa) 1/32 Fotogen w Mrażnicy — 7 600 000 mp. (sprzedaż terminowa), 1/32 Pontresina-Galicja w Borysławiu — 7,000 000 mp. (sprzedaż terminowa), 1/16 Merku Cholewa w Tustanowicach 550 000 mp. (sprzedaż terminowa). 1/16 Krakowianka w Borysławiu 2 200.000 mp (sprzedaż terminowa). Sprzedano również na łączną kwotę 5,000 000 mp. na trzy udziały, a mianowicie 1/16 Pogoń, 1/16 Gliban Mały i 1/16 Likurg. Usposobienie silniejsze, daje się zauważyć pewne ożywienie. Zniżka kursu walut zagranicznych, wywołała większą podaż kredytu, wskutek czego zainteresowanie wynikiem bruttowym wzmogło się. — Ożywczo wpłynęło na targ oświadczenie o punktualnem wypłaceniu należytości za ropę bruttową.

Wobec wysokiego kursu korony niemiecko-austrjackiej zakupują firmy wiedeńskie. Między innemi zjawili się na targu zastępcy tow. Bonariwa i Banku Kompas. Po za tem zakupywał Zakład dla Handlu i Przemysłu, Dom powierniczy w Drohobyczu i Herax.

Poszukiwane mniejsze udziały tak produkujące jak za dewizami.

### Z targu ropnego.

Cena ropy borysławskiej wynosi 800—820 Mk. za 1 kg. loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Wobec braku transakcji i ofert Cena podana bez zmiany.

—o—

### GIEŁDA PIENIĘZNA

Lwów, 2. marca.

**GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.**

Na targu walut dezorjentacja. Podczas gdy dolary w Warszawie 45.000, w Krakowie 43.500, u nas w rannych godzinach płacono 44.000. W południe tendencja nieco silniejsza. Marki niem. 1.88—1.90. W akcjach sytuacja niezmieniona. Poszukiwane Parowozy zyskały na kursie. Tendencja w akcjach chwiejna. Usposobienie w walutach ożywione, w akcjach słabe.

**GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.**

Od wczoraj g. 5 pop. i dziś tendencja na ogół chwiejna, zwyżkowa. Ceny się zmieniają o 1000—1500 punktów. Obrót nieco silnie.

Dolary amer. 46000—46500, 1-ki i 2-ki 45500—46000. dolary kanad. 44500—45000, 1-ki i 2-ki 44000—44500, marki niem. po 10.000 205—210, po 1000 250—260, setki 245—250, po 50.000 200—210. drobne 240—250, leje 185—190, korony czeskie 1350—1370, star. em. 1800—1850, setki star. em. 145—150, franki franc. 2800—2850, funty szterl. 212000—216000, franki szwajcarskie 8800—9000.

Złoto: 20 kor. 215000—220000, 20 frank. 210000—212000. 20 mark. 224000—226000, 10 rubli 265000—272000. dolary ameryk. 42000—43000.

Srebro: korony austr. 3000—3100. 5 kor. 15500—16000. floreny 7800—8000, ruble 13000—13600. rudle 5-setki 350—360. setki Kącik 14—15. 25 rubli 120—125.

**GIEŁDA WARSZAWSKA NIEOFICJALNA.**

**Warszawa.** (M.) Wczoraj poza giełdą przy tendencji wybitnie zniżkowej dokonywano transakcji po kursie następującym: dolary 42.500 franki franc. 2.500, funty angiel. 198.000, marki niem. 1.85, ruble zł 2,250.000. srebrne 12.000. bilon 5.700.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

**Zurych.** (PAT.) Notowania wstępne z dnia 2. bm: Berlin 0,02.34, Holandja 211, Nowy Jork 533.25, Londyn 25.08, Paryż 3227, Medjolan 25.62, Praga 13.80, Budapeszt 0,17.75, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.32.50, Sofja 3.10, Warszawa 0,01.25, Wiedeń 0,0074 siedem ósmych, austr. stempl. 0,0075.

—o—

# OGŁOSZENIA.

## EDYKTA w SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 119/21/9. Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 18—20 edykt z dnia 12 grudnia 1922 T. IV 119/21 8 dotyczy Pawła Drożdża, a nie Piotra Drożdża.
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Tarnów, 23 stycznia 1923. 702 1—3

L. cz. T. 375/22/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Salomon Blaszczer syn Abrahama Izaka i Fel…, ur. 9 sierpnia 188… w Radziechowie, we Lwowie zamieszkał, według przeprowadzonych dochodzeń zmarł z początkiem zimy 1918 w szpitalu na tyfus w Czelabińsku. Wobec tego na wniosek Mar… Blaszczer zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 1 lutego 19 3 udzielono wiadomości sądowi albo adw. dr. S. Rawiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakże nie prędzej jak w trzy miesiące od daty ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 października 1922. 1690

T. IV. 14 /21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dr. Teodor Franciszek Ma… trojga im. W…, syn Teodora i Marji, urodzony we Lwowie 21 sierpnia 1873, brał udział w wojnie światowej dostał się w 1915 do niewoli rosyjskiej i w Taszkencie (Turkestan) zmarł w styczniu 1916, jak to twierdzą współjeńcy, który mieli w Taszkencie mieć wiadomość … nośnym … Gdy zatem jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek M… postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. W… wiadomości o powyż wymienionym, a to do dnia 1 sierpnia 1923. Po tymże dniu rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8 stycznia 1923. 1632

T. IV. 227/2 /3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Michał Wincenty 2 im. Wsznłek, syn Jana i Anny, urodzony 4 stycznia 18 0 w Bunarowej, tamże zamieszkały rolnik, wyjechał na wojnę 2 sierpnia 1914 i miał zginąć pod Tarnowem w roku 1915. Odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając na prośbę Walerja Bielamowicza postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. adw. d. L…iskiemu w Jaśle o powyż zaginionym w ciągu 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 listopada 1922. 1688

T. 285/21. Michał Szpak syn Mikołaja z Bystrego pospolitak 10 p. obrony krajowej zabrany do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał do listopada 1917 a od tego czasu ślad po nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, by dał znać Sądowi lub kuratorowi Drowi Slączce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia. Jeżeli Sąd w tym czasie nie otrzyma wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek uzna go za zmarłego a jego małżeństwo z Justyną Zapiszków za rozwiązane. Kuratorem mianuje się adw. dra Slączki w Sanoku.
Sąd okręgowy.
Sanok, 31 czerwca 1922. 1675

T. 22/3 8. Michał K…zma syn Jędrzeja i Marji rolnik z Nowotańca, powiat Sanok, zaginął jako żołnierz 45 pp. w jesieni 1914 r. na froncie rosyjskim. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego D. Slączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego na ponowny wniosek uzna go za zmarłego a jego małżeństwo ze Salomeą z …kowskich za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Slączkę w Sanoku.
Sąd okręgowy, Oddział IV,
Sanok, 31 stycznia 1923. 1558

T. 281/22 3. Edykt. Onufry Luby syn Mikołaja i Marji, rolnik gr. kat. żonaty z Franciszką ur. Sokołowską ur. 17 czerwca 1986 zamieszkały w Kozłowie służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz 19 p obr. kraj i według zeznań świadka Kośca Powroźniaka brał udział w walkach w Przemyślu gdzie w roku 1914 miał polegl i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Poszukiwania Czerwonego Krzyża nie odniosły skutku. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 20 sierpnia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.
Sąd okręgowy oddział IV.
Brzeżany, dnia 12 stycznia 1922. 1502

T. 333/22 5. Wdrożenie postępowania celem ustalenia dowodu śmierci. Rozalja Nanowska wniosła o uznanie męża Andrzeja Nanowskiego za zmarłego i zawartego z nim w dniu 15 czerwca 1911 w gr. kat. cerkwi w Rossochach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni z zaprzysiężonych zeznań świadków Iwana Terleckiego i Mikołaja Jaworskiego oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Rosochach z 30 października 1922 wynika, że Andrij Nanowski został w r. 1919 powołany do armji ukraińskiej i dostał się na ukrainę rosyjską gdzie w grudniu 1919 zachorował na tyfus oddany został do szpitala i z końcem grudnia 1919 umarł. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania ustalenia dowodu śmierci Andrzeja Nanowskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Franciszkowi Rauchowi, adw. Starym Samborze którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.
Sąd okręgowy oddział V.
Sambor, dnia 4 listopada 1922. 1609

T. 352/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Tebinka wniosła o uznanie męża Michała Tebinka za zmarłego i zawartego z nim w dniu 21 lutego 1910 w gr. kat. cerkwi w Horożance wielkiej małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanych świadków Wasyla Malarczyka zwanego Hladija, Fedka Wasylyszyna i Jana Hawszczaka oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Horożance wielkiej z 21 listopada 1922 wynika, że Michał Tebinka został w r. 1919 powołany do armji ukraińskiej i walczył w lecie 1919 w okolicy Przemyślan gdzie miał być zabitym. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie że nie żyje. Na podstawie § 24 ust. 2 i ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Tebina a Stefana i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego
Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 21 grudnia 1922. 1533

T. 9/23. Jurko Malnyk urodzony w Tuchli 1875 r. po upadku Przemyśla wzięty do niewoli nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 stycznia 1923. 1699

T. 331 22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jewka Pacuła wniosła o uznanie męża Atanazego Pacuły za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem zwierzchności gminnej w Kornicach z 13 lutego 1923 wynika, że Atanazy Pacuła został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski, zkąd powrócił w jesieni 1914 jako ranny do Sambora i przebywał w szpitalu. Od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Atanazego Pacuły i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 16 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.
Sąd okręgowy Oddz. V.
Sambor, 16 lutego 1923. 1713

T. IV. 150/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tomala, syn Jana i Marji urodzony w Kańczudze przy Kętach, w roku 1891, żołnierz 56 pułku piechoty dał o sobie ostatnią wiadomość w czerwcu 1918 roku z Albanji. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2. ustawy …, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Biel… przy Kętach postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dowi Wechsmanowi we Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Jana Tomalę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w Gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 4. października 1921. 1684

T. 652/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Feliks Chrowski, syn Jana i Marji ur. 30/5 1872 w Dawidowie i tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. … 22 p obr. kraj. i według przeprowadzonych z urzędu dochodzeń w sierpniu 1917 podczas ofenzywy koło Monte Santo na włoskim froncie zaginął i odtąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci zaginionego w myśl § 4 L. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dz. p. Wobec tego na wniosek Julii Chirowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 maja 1925 względnie w … miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej wyda sąd na ponowny wniosek ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 10. listopada 1922. 1705

T. 212/21. Edykt. Andrzej Chrystynycz, syn Stefana urodzony 26. listopada 1 5… Teodor Chrystynycz, syn Stefana urodzony 23 l…o 18… oba w Jeziernej powiat Zborów rolnicy tamże zamieszkali powołani w sierpniu 1914 r. do austrjackiego wojska, brali czynny udział w walkach światowej wojny i od tego czasu o Andrzeju Chrystynyczu wszelki ślad zaginął; Teodor Chrystynycz zaś powrócił po rozpadnięciu Austrji do Jeziernej a na wiosnę 1919 wzięty do wojska ukraińskiego miał w lecie 1919 według opowiadania towarzyszy zemrzeć w Barze … Gdy z powyższego prawdopodobnem jest, że … nie żyją, przeto na wniosek Jakóba Czeredy wdraża się postępowanie celem uznania Andrzeja i … Chrystynycza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Roh… w Złoczowie wiadomości o zaginionych. Gdyby zaginieni żyli winni dać znać o swym życiu sądowi. Na ponowny wniosek, o ile żywie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.
Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 7. listopada 1922. 1703

T. 17/23. 2. Wasyl Kerol, syn Hrycia, urodzony Bedrykowce 12. sierpnia 1892, żołnierz austrjacki, według dochodzeń miał umrzeć w marcu 1915 w szpitalu w Rybińsku gub. Moskiewska. Wdrażając na prośbę Dokji Nawrockiej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora Dr. Wiedraka w Czortkowie o zaginionym. Po dniu 15. sierpnia 1923, sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 9. lutego 1923. 1711

T. IV. 70/21 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł …giel, rolnik z Osobnic, syn Wawrzyńca i Z… z B…czków, urodzony tamże dnia 8. stycznia 1885 służył w czasie wojny światowej w 57 p piechoty, dał się do niewoli włoskiej i miał tamże zemrzeć w r. 1915. Gdy zatem jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Bragiel postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Wojciechowi Jaraczowi adwokatowi w Jaśle, wiadomości o powyż wymienionym a to do dnia 1. sierpnia 1923. Po tymże dniu rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego
Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 8. stycznia 1923. 1712

## LICYTACJE.

E. 322/22. Strona zobowiązana: Wojciech Kanas. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jana Kemy … strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 kwietnia 1923 o godz. 9 przed poł. w biurze nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1. połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. Krzywa wraz z domem, a z wyłączeniem stodoły, chlewu i izby … trzech ścianach przybudowanej do domu. Realność ta ma pb. 3 i pgr. 41/1, 42/1, 43/1, 43/2, 43/3, 44/1, 4…, 45/2, 45/6, 45/7, 45/8, 47, 49/2, 51/2, 52, 53, 54, 55/2, 56, 57/2. Na pb. 3 jest dom a na pgr. 52 … drzewa — wartość szacunkowa 3,057.925 M., najniższa oferta 2,038.716 Mk. 60 fen.; — 2. 1/4 realności lwh. 91 ks. gr. gm. Krzywa, zawierającej pgr. 23, 44/6, 45/3, 45/2 stanowią pastwisko i łąki. Wartość szacunkowa 442.383 Mk. Najniższa oferta 294 922 Mk. Sąd powiatowy w Ropczycach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
Sąd powiatowy, Oddz. II.
Ropczyce, dnia 17 lutego 1923. 1719 1—3

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. V. 5709/22/3. Wyrokiem sądu powiatowego w Stryju z 30 stycznia 1923 U. V. 3709/22 zasądzoną została Ella Schwarz kupcowa w Stryju za przekroczenie ustawy z 20 lipca 1919 L. 7/20 D. p. p. na karę 100000 Mk. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, żądała bowiem za parasolkę nadmierną cenę.
Sąd powiatowy, Oddział V.
Stryj, dnia 31 stycznia 1923. 1720

C. I. 49/23 1. Edykt. Przeciw Piotrowi Kopaczowi z Opaki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Podbużu przez Michała Kopacza syna Petra, pozew o uznanie i zapis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu tego wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1923 godz. 8 rano do tego sądu B. nr. 1. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Kurmanowicza, notarjusza w Podbużu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 19 lutego 1923. 1718

C. I. 115/23/1. Edykt. Strona powodowa nieletnia Anna Bałabuch wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stefanowi Bobyk o ojcostwo i alimenta do L. cz. C. I. 115/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20 marca 1923 o godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dr. Grabscheida kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.
Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 16 lutego 1923. 1717

## FIRMY.

Firm. 3?/23. Do rejestru A. wpisano dnia 2? stycznia 1923. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Młyn parowy W. Sochacki i Spółka w Przemyślu. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn parowy. Przystąpili w charakterze jawnych spólników: Chaim Langsam, Mechel Goldmann, Chaim Kornhauser i Leon Kleinmann. Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa od 20 listopada 1922. Obecnie posiadaczami firmy są: Wojciech Sochacki, Chaim Langsam, Mechel Goldmann, Chaim Kornhauser i Leon Kleinmann w Przemyślu zamieszkali. Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy są: Wojciech Sochacki i Chaim Langsam kollektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, 20 stycznia 1923. 1697

Firm. 93/23 Stow. I. 95. W rejestrze handlowym przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek Wojtkowa, wpisano zmianę osób dyrekcji — wystąpił Jan Madej, wybrany został Józef Konopelski.

Sąd okręgowy.

Sanok, 9 września 1922. 1694

Firm 44 Rg. B. I 185. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowy Związek przemysłowy, Spółka akcyjna. Zmiany: Drugim dyrektorem mianowano Romana Orlosia, urzędnika Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, 8 stycznia 1922. 1707

Firm. 1951 Rg A. 46. Zmiany dotyczące firmy kupca pojedynczego już wpisanej. Do rejestru wpisano 8 stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów: Brzmienie firmy: S. Bernfeld, pierwsza lwowska Hala mebli okazyjnych Commercium de Bric a Brac a la Doroteum. Zmiany: Do firmy przystąpili w charakterze jawnych spólników Izydor Krach i Samuel Weiss, kupcy we Lwowie zamieszkali. Firma jest spółką jawną i opiewa obecnie Pierwsza lwowska Hala przedmiotów okazyjnych Commercium Bric a Brac Doroteum S. Bernfeld i Spka". Czas trwania spółki lat 15 od dnia 1 stycznia 1923 licząc. Przedmiotem spółki jest sprzedaż i kupno mebli, przedmiotów domowych, oraz handel z artykułami wchodzącymi w zakres tandeciarstwa. Zastępstwo spółki na zewnątrz jest kollektywne i spoczywa w ręku wszystkich trzech spólników. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczają swe podpisy wszyscy 3 spólnicy a więc Sydonia Bernfeld, Izydor Krach i Samuel Weiss.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 22 grudnia 1922 1708

Firm. 317/22. B. I. 40. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru B. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Warszawa, filja Drohobycz. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie. Prokure udzielono: Stanisławowi bar. Danglowi (junior), Maksymilianowi Jezierskiemu, Stanisławowi Oeklskiemu, Wiktorowi Bereszce, Witalisowi Michalskiemu, Zygmuntowi Pawłowskiemu, Janowi Kwiekowi, Zygmuntowi Kostro, Stanisławowi Kwinto i Aleksandrowi Rudzińskiemu z prawem podpisu za Centrale, oraz wszystkie Oddziały i Agentury, a więc i za oddział w Drohobyczu. Dzień wpisu: 6. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 6. grudnia 1922. 1514

Firm. 225/22. Odd. C. II. 126. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Hoszany. Brzmienie firmy: Hoszański przemysł młynarski „Panis". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Hoszanach. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest nabycie od p. Henryka Janki, jako właściciela dóbr Hoszany, zniszczonego wskutek wypadków wojennych młyna w Hoszanach z sasiedniemi polami celem odbudowy i puszczenia w ruch tego młyna i ewentualnego rozszerzania go na przyszłość, urządzenie tamże warsztatu stolarskiego, prowadzenie przemysłu młynarskiego i drzewnego, jakoteż zakupno i sprzedaż zboża i mlewu. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Strumień, 22. lipca 1922. Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 marek i został wpłacony w całości. Zawiadowca: Ignacy Berger, kupiec w Cieszynie. Czas trwania spółki: jest nieograniczony. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, lub wypisanem, względnie wyciśniętem brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca. Data wpisu: 22. sierpnia 1922

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 22. sierpnia 1922. 1509

Firm. 1295. Rg. C. VI. 299. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Carmen", wytwórnia farb artystycznych i przemysłowych, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi milion marek pol. pełno wpłacony. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wytwarzanie w sposób fabryczny wszelkiego rodzaju farb dla celów artystycznych i przemysłowych, przygotowanie materiałów do tej fabrykacji potrzebnych, zakupno i sprzedaż i wogóle handel nimi: b) wyrób płócien malarskich, tektur malarskich i desek malarskich, zakupno i sprzedaż takowych; c) wytwarzanie wszelkiego rodzaju środków pomocniczych, używanych w malarstwie artystycznem i przemysłowem do rozcieczania farb, aprotowania podłoża itd., ich kupno i sprzedaż; d) fabrykacja, zakupno i sprzedaż i wogóle handel blaitrami malarskiemi, sztalugami, paletami i wogóle przyrządami w malarstwie używanymi; e) fabrykacja klejów i kitów z odpadków przy wytwarzaniu farb otrzymywanych lub z innych materjałów i handel nimi; f) rekonstrukcja uszkodzonych przedmiotów ze szkła i porcelany w pierwszej linji artystycznych. Zawiadowstwo: Zawiadowstwo spółki składa się z trzech zawiadowców. Zawiadowcami zostali ustanowieni: Inż. Marcin Maślanka, Wojciech Maślanka i Roman Kawecki we Lwowie. Podpis firmy w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem, lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą łącznie swe podpisy albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta przez zawiadowców ustanowiony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na postanowieniach kontraktu z dnia 28. lipca 1922 l. rep. 4546.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29. września 1922. 1177

Firm. 1779. Rg. A. IV. 187. Wpis firmy kupca pojedyńczego. Do rejestru wpisano dnia 6. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Asfalit, sprzedaż asfaltu, teru węglowego i papy H. Itkis. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż asfaltu, teru węglowego i papy. Właściciel firmy: Herman Itkis, kupiec we Lwowie. Czas rozpoczęcia przedsiębiorstwa 1. stycznia 1923. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis właściciel firmy Herman Itkis.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. listopada 1922. 1465

Firm. 39/23. C. II. 372. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Syndykat dostaw produktów rolniczych, bydła i trzody, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spólników z dnia 16. lutego 1921 L. R. 12197 postanowiono rozwiązanie spółki. Likwidatorem ustanowiony Władysław Kłosowski w Krakowie, ul. Sobieskiego l. 16 c, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem stampilją, lub wydrukowanem brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na likwidacje umieści swe nazwisko. Dzień wpisu: 19. stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17. stycznia 1923. 1454

Firm. 277/22. C. I. 151. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Tustanowice, filia Wiedeń. Brzmienie firmy: „Alfa". Spółka naftowa z ogran. poreką. Na podstawie uchwały Sądu handlowego w Wiedniu z 9. lipca 1922. C. XIX. 168, oraz poświadczenia tegoż sądu z 20. września 1922, wykreśla się zawiadowcę Karola Flekena, a w jego miejsce wpisuje się zawiadowcą dra Jerzego Halperna. Data wpisu: 5. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 5. listopada 1922. 1513

Firm. 1484/22. V. V. 412. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Kordzik i Hajto Krakowski Przemysł drzewny", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba spółki: Miasto Kraków, Spółka może rozciągać swą działalność na cały obszar Państwa Polskiego i wolnego miasta Gdańska. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kontrakt spółki: z daty Kraków dnia 16. sierpnia 1922 do L. R. 28299 i deklaracja z daty Kraków, 15. września 1922 L. R. 28589. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i przemysł drzewny, tartaczny, zakupno i eksploatacja lasów tak na własny, jak i cudzy rachunek, oraz import i eksport wszelkiego rodzaju produktów drzewnych. Kapitał zakładowy: dwieście tysięcy marek polskich (200.000 mk), wpłaty na kapitał zakładowy: wszystkie dokonane przez spólników gotówką do kasy spółki. Zawiadowcy: Pp. Józef Witold dwojga imion Kordzik, handlowiec, i Władysław Hajto, kupiec, każdy i którykolwiek z nich jako zawiadowca zastępują Spółkę na zewnątrz. W sprawach zobowiązań wekslowych i dotyczących obrotu nieruchomościami dwaj zawiadowcy wyżej wymienieni zastępują łącznie spółkę na zewnątrz. Podpisywanie firmy spółki następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem wyciśniętem stampilią, wydrukowanem, lub przez kogokolwiek wypisanem, jeden i to którykolwiek z zawiadowców położy swój podpis, zaś w sprawach wekslowych i nieruchomości dotyczących, obaj zawiadowcy położą kollektywnie podpis firmowy. Dzień wpisu: 20. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 16. grudnia 1922. 1453

Firm. 870. Rg. C. III. 122. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Księgarnia Beth-Izrael", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie na własny rachunek księgarni sortymentowej i wydawniczej, oraz przystąpienie jako spólnik do innych tego rodzajn przedsiębiorstw. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 23. października 1919 L. rep. 3824. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 140.000 kor. w całości w gotówce wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcy: pp. dr. Izrael Münzer, prywatny we Lwowie, ul. Krasickich 10 i Chaim Wachsgiesser, kupiec we Lwowie, ul. Kazimierzowska 4. Podpis firmy następuje w ten sposób, że obydwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta umieszczą swe podpisy pod wypisanem, lub wyciśniętem brzmieniem firmy, a to prokurzysta z dodaniem pp. Ogłoszenia następywać będą przez listy polecone. Dzień wpisu: 4. stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. grudnia 1919. 1484

Firm. 295/22. Sp. I. 172. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Urycka spółka dla przemysłu naftowego Gartenberg, Schreier, Feuerstein, Wiśniewski w Drohobyczu. Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się o uwidocznienie, że jawny wspólnik dr. Artur Gartenberg wystąpił ze spółki handlowej pod firmą „Urycka spółka dla przemysłu naftowego Gartenberg, Schreier, Feuerstein, Wiśniewski w Drohobyczu" i na podstawie umowy z daty Wiedeń, 26. września 1922 l. rep. 719/22 udział jego w tej spółce handl. przeszedł na własność jawnych spólników tejże spółki Ignacego Gartenberga, syna Mojżesza także starszego zwanego Jakóba Feuersteina i Ignacego Gartenberga, syna Leizora, także młodszego zwanego w równych częściach. Dzień wpisu: 26. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 26. listopada 1922. 1515

Firm. 327/22. C. I. 17. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Tustanowice. Brzmienie firmy: „Triumph", naftowa spółka z ogr. poręką. Zmiany: Zawiadowca ustanowiony został Arnold Schneider, Lwów, Batorego 26. Prokurzystami ustanowiono dra Marka Aleksandrowicza i Szarlotte Wahl, Lwów, Batorego 26. Dzień wpisu: 13. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 13. grudnia 1922. 1518

Firm. 324/22. C. I. 4. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Tustanowice. Brzmienie firmy: „Premier". naftowa Spółka z ograniczoną poręką. Zmiana: Zawiadowcą ustanowiony został Arnold Schneider, Lwów, Batorego 26. Prokurzystami ustanowiono: dra Marka Aleksandrowicza i Szarlotte Wahl, Lwów, Batorego 26. Dotychczasowy prokurent Juliusz Gröger ustąpił. Dzień wpisu: 13. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 13. grudnia 1922. 1519

Firm. 325/22. C. I. 14. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Tustanowice. Brzmienie firmy: „Alliance". naftowa spółka z ograniczoną poreką. Zmiany: Zawiadowca ustanowiony został Arnold Schneider, Lwów, Batorego 26. Prokurzystami ustanowiono dra Marka Aleksandrowicza i Szarlottę Wahl, Lwów, Batorego 26. Dzień wpisu: 13. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 13. grudnia 1922. 152?

W celach osobistych poszukuje się adresu stałego miejsca zamieszkania p. Stefana Sunina syna Jana, który służąc w wojskach rosyjskich jako adjutant, w roku 1917 wyjechał miasta Połtawy w Rosji do Galicji. Uprasza się jak samego p. Sunina, tak i osoby znające go o zakomunikowanie miejsca jego zamieszkania pod adresem: Królestwo polskie, ziemia płocka, miasto Płock, ulica Misjonarska Nr. 9, Franciszek Czerwonko 1723

Nabywajcie 8 procentową pożyczkę złota!

## Sprawozdanie

z rachunków kuratorjum POLSKO - GALICYJSKIEJ GMINY IZR. w PALESTYNIE za rok 1922.

| | Mkp. |
|---|---|
| DOCHODY: | |
| Saldo z roku 1921 | 12.805 80 |
| Zbiórki i datki dobroczynne | 32.736 366 30 |
| | 32,749.172 10 |
| ROZCHODY: | |
| Wysłano do Palestyny 775 £ za | 27,409.200·— |
| Wypłacono na zlecenie gminy | 163 000 — |
| Zapomogi dla uchodźców z Palestyny | 281 023·— |
| Wydatki kancelaryjne i organizacyjne | 2,423.527·?0 |
| Spłata pożyczki z roku 1921 | 100 000·— |
| Saldo na rok 1923 | 2,372.422·— |
| | 32,7?9.172·10 |

DAWID SCHREIBER.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. —Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.590.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. ? Łyczyzny 31.